ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 7 i 8 (Ogólnego zbioru 144 i 145). **Sosnowiec, 28 kwietnia 1927 r.** **Rok VII.**

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, Warszawska Nr 22, telefon 3-02

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie

TREŚĆ: Znaczenie obrad Walnych Zgromadzeń Delegatów Kiedy wreszcie? W przededniu walki Co sądzić należy o rządowym projekcie reformy Kas Chorych Arogancja czy ignorancja Ustawodawstwo społeczne Bezrobocie Życie gospodarcze Z życia pracowniczego Z życia Oddziałów Dział informacyjno-sprawozdawczy

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Zarząd Związku zwołuje na dzień 22 maja do Sosnowca

DO SALI TEATRU MIEJSKIEGO

Walne Zgromadzenie Delegatów

z następującym programem:

I (w razie pogody).

1) O godz. 9 rano zbiórka delegatów, gości i członków w lokalu Związku—Warszawska 22.
2) O godzinie 9$^1/_2$ wymarsz na plac związkowy i jego zwiedzenie.
3) O godzinie 10-tej wspólna fotografja na własnym placu.

II.

PORZĄDEK OBRAD:

1) Zagajenie, wybór Prezydjum i sprawa delegatów oddziału Poznań.
2) Przyjęcie protokółu Walnego Zgromadzenia Delegatów z dnia 13.IV.1926 r.
3) Sprawozdania:
   a) Zarządu za ostatni okres kadencji.
   b) Rachunkowe.
   c) Komisji Rewizyjnej.
4) Dyskusja nad sprawozdaniami.
5) Zatwierdzenie budżetu na 1927 rok.
6) Sprawy organizacyjne:
   a) Zatwierdzenie regulaminu dla Zarządu Związku.
   b) „ „ dla Oddz. Sosnowiec.
   c) „ „ Kasy Samopom. Koleżeńsk.
7) Wybór Komisji Budowy Domu Związkowego.
8) Przyjęcie do wiadomości poprawki pomyłki w tekście § 34 statutu.
9) Wybory: 9-ciu członków Zarządu i 12 zastępców; 6-ciu członków Komisji Rewizyjnej i 5 zastępców; 5 członków Sądu Koleżeńskiego i 3 zastępców.
10) Ustawodawstwo Społeczne.
11) Wykreślenie z listy członków osób zawieszonych w prawach członkowskich.

Zakończenie obrad.

Na podstawie § 25 statutu związku oraz § 12 regulaminu Oddziałów oddziałom Związku przysługuje prawo wysyłania delegatów na Walne Zgromadzenie w stosunku 1 na 30 członków. Legitymacje dla delegatów prześle Zarząd Zw. na ręce Zarządów Oddziałów.

Wobec mających zapaść ważnych uchwal, pożądany jest liczny udział nietylko delegatów, **lecz i Członków poszczególnych Oddziałów.**

Znaczenie obrad Walnych Zgromadzeń Delegatów.

W dniu 22 maja r. b. Zarząd Główny stanie przed swą najwyższą Władzą, jaką jest dla niego Walne Zgromadzenie Delegatów Związku, by zdać sprawozdanie ze swej działalności za ostatni rok sprawozdawczy.

Pomimo, że wielu członków nie docenia tego momentu i zalicza go do dni powszednich, jednak dla znacznej liczby związkowców, a przedwszystkiem dla całego kompletu Zarządu, dzień ten jest doniosłem wydarzeniem w jego pracy społecznej.

W dniu dorocznego Walnego Zgromadzenia Delegaci licznych Oddziałów Związku wypowiadają swą opinję o pracy Głównego Zarządu za okres sprawozdawczy, ucbwalają zalecenia na przyszłość, czyniąc to w głębokiem poczuciu znaczenia piastowanego mandatu, z troską o dalszy pomyślny rozwój swej organizacji.

Ocena działalności Związku przez delegatów, wypowiedziana w formie nawet najsurowszej, lecz wolnej od wszelkich osobistych wycieczek, ma dla Zarządu zawsze niepomierne znaczenie i jest wskaźnikiem w dalszej jego pracy.

Wobec tak doniosłego znaczenia obrad Walnego Zgromadzenia Zarządy Oddziałów przy wyborach delegatów winne zwracać baczną uwagę na odpowiedni dobór ludzi tak, by prowadzone w ich obecności obrady były nacechowane należytą powagą, godną pracownika umysłowego, a nie zakłócane dyletanckiemi wystąpieniami mówców, którzy gonią jedynie za doraźnym efektem, a nie liczą się z konsekwencjami, jakie mogą wyniknąć w następstwie tych przemówień.

Mimo, że z każdym rokiem spostrzegamy coraz większe wyrobienie społeczne delegatów, oraz spokojne i rzeczowe ujmowanie zagadnień związkowych, niemniej jednak uważamy za konieczne zamieścić kilka słów przypomnienia, ze względu na pewne uchybienia zasadom obrad, jakie dotychczas spotykamy.

Do jednych z ważniejszych należy brak wytrwałości tych z pośród delegatów, którzy po 2-ch czy 3-ch godzinach opuszczają salę obrad, zapominając, że niejeden z nich, poza opłatą składek, obowiązek społeczny spełnia tylko raz do roku.

Nie powinno też mieć miejsca spóźnianie się na zgromadzenia, gdyż tem czyni się wielką krzywdę punktualnym i obowiązkowym kolegom, którzy w działalności społecznej nie chcą być mniej wytrwali, niż w pracy zarobkowej.

Tym razem, bardziej niż kiedykolwiek musimy starać się o zachowanie wysokiego poziomu obrad Walnego Zgromadzenia. W roku bieżącym bowiem obchodzimy dziesiątą rocznicę istnienia Związku.

Zdaliśmy w ciągu tych lat dziesięciu egzamin życiowy, wykazując sprawność organizacyjną, zdołaliśmy zająć jedno z naczelnych miejsc w ruchu zawodowym pracowników umysłowych. Obecnie musimy wykazać odpowiednie wyrobienie społeczne i, skoro w pracy nie dajemy się wyprzedzić innym organizacjom, nie wolno nam dać się również przewyższyć w metodach jej prowadzenia.

KIEDY WRESZCIE?

Od szeregu miesięcy organizacje pracownicze słyszą od tzw. „czynników miarodajnych" stałe zapewnienia, że szereg ustaw socjalnych, oczekiwanych z najwyższą niecierpliwością przez ogół pracowniczy ukaże się już w postaci obowiązującego prawa — w najbliższym czasie.

Mijają jednak miesiące, już niemal rok dobiega od pierwszego oficjalnego oświadczenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, a dotychczas żaden z zapowiedzianych dekretów nie ujrzał światła dziennego.

W dniu 15 kwietnia minął termin, który przez przedstawiciela Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej oznaczony został w sejmie śląskim, jako data, w której najpóźniej ma być zatwierdzony ostatecznie dekret o ubezpieczeniu emerytalnem. Również i ten nie został dotrzymany.

Sfery pracownicze w wysokim stopniu zaniepokojone są tem stałem przewlekaniem sprawy. Ustawa o najmie i ubezpieczenie emerytalne są tak pilne i tak niezbędne dla ogółu pracowników umysłowych, że zaniepokojenie to uważać należy za całkowicie uzasadnione.

Przeglądając natomiast dzienniki ustaw, bardzo często spotykamy rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące spraw kupiectwa i przemysłu. Ministerstwo Przemysłu i Handlu rozwija, możemy to stwierdzić z całym naciskiem, bardzo ożywioną działalność w zakresie inicjatywy ustawodawczej, nie ograniczając się jednak tylko do sfery projektów, lecz przeprowadzając je do ostatecznej formy.

Organizacje pracownicze otrzymują od Ministerstwa Pracy szereg projektów ustaw i rozporządzeń do zaopinjowania.

Ta działalność z zakresu inicjatywy prawodawczej winna wprawdzie spotkać się z naszej strony z gorącym aplauzem, lecz musimy równocześnie zwrócić uwagę na konieczność przyspieszenia procesu „dojrzewania" tych wszystkich projektów, musimy żądać, aby wreszcie wyszły one w skończonej postaci z kotła międzyministerjalnego.

Dość już zwłoki! Swiat pracy, który ostatnio opinjował 8 ustaw socjalnych: o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, o umowie o pracę, o kaucjach, o inspekcji pracy, o ochronie zdrowia pracowników, o radzie ochrony pracy, o sądach pracy, o ubezpieczeniach robotniczych i kasach chorych — musi wszak poznać, że praca jego wyda nareszcie pożytek dla klasy pracującej.

Oczekujemy!

Vv.

W PRZEDEDNIU WALKI.

W poprzednim numerze starałem się wykazać, w jaki sposób przemysłowcy węglowi w Polsce eksploatowali przez szereg miesięcy gospodarstwo narodowe, pobierając nadmierne ceny za węgiel i bogacąc się niesłusznie kosztem konsumentów, jak również swoich pracowników, tak umysłowych, jak i fizycznych, którzy za cenę swych marnych wynagrodzeń budowali magnackie fortuny, przeważnie cudzoziemskich kapitalistów.

Przytaczając prowokacyjne postulaty Rady Zjazdu w stosunku do robotników i zestawiając je z gospodarką baronów węglowych, usiłowałem uwydatnić dwulicowość polityki tej kategorji przemysłu w Polsce w stosunku do siebie oraz klasy pracującej i społeczeństwa, napiętnować to, co nazwałem podwójną etyką.

W międzyczasie zaszły nowe fakty. Pertraktacje na temat „propozycyj“ przemysłowców węglowych były prowadzone i panowie ci zdążyli usłyszeć, że są one nawet w najmniejszej części nie do przyjęcia. Natomiast organizacje robotnicze wysunęły postulat 15% podwyżki uposażeń, co wobec wzrostu drożyzny i spadku wartości realnej zarobków jest całkowicie usprawiedliwione. I co czyni wobec tego Rada Zjazdu? Oto w odpowiedzi przychodzi do organizacyj robotniczych z propozycjami... cofnięcia ostatnio udzielonej podwyżki 7 i 5%... z powodu ciężkiej sytuacji przemysłu węglowego w Polsce. Jest to może manewr taktyczny, zmierzający do uchronienia się od udzielenia żądanej podwyżki, ale raczej dalszy ciąg tej nieodpowiedzialnej i krótkowzrocznej polityki, o której w poprzednim artykule wspominałem.

Próżne jednak wysiłki. Argumenty wysuwane przez Radę Zjazdu nie przekonają nikogo. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że kopalnie prowadzone są z dużemi zyskami.

Komisja Ankietowa, która rozpocznie badanie produkcji węgla w obu Zagłębiach, dojdzie niewątpliwie do ciekawych wniosków, a za oczywiste oszczędności, jakie należałoby na płacach poczynić, uzna niezawodnie wyłącznie płace dyrektorskie, dochodzące, szczególniej na Śląsku, do horrendalnych wysokości i stanowiące istotne i nieprodukcyjne obciążenie kosztów wydobycia, a zarazem ukryty zysk uprzywilejowanych jednostek.

Jeżeli ponadto zwrócimy się do sprawozdania opracowanego przez lewjatańską Komisję Opinjodawczą istniejącą przy Prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, jako wyrazicielka poglądów „sfer gospodarczych, a więc przez instytucję, której nie można posądzać o sympatje dla klasy pracującej, to przeczytamy tam szereg ciekawych ustępów. Najważniejsze z nich pozwalamy sobie przytoczyć poniżej.

Na str. 2 czytamy: **„Warunki produkcji są naogół bardzo pomyślne, są one o wiele korzystniejsze, niż w innych krajach i ustępują jedynie Ameryce“**, nieco wyżej zaś:

„Grubość poszczególnych pokładów dosięga 18 mtr., ogólna zaś ich miąższość dochodzi do niespotykanej zupełnie w innych krajach cyfry 130 mtr.“ w dalszym ciągu wspomniany memorjał podnosi:

„Ogromna większość kopalń polskich odbudowuje pokłady z głębokości 200 do 400 mtr. Obydwa konkurujące z nami kraje, Niemcy w Nadrenji i Anglja zmuszone są eksploatować pokłady na znacznie większych głębokościach, dochodzących do 1000 mtr. Powtóre zagłębia nasze eksploatują w przeważnej części grube, tylko parometrowe pokłady, nadające się do ekonomicznej eksploatacji. Zarówno Westfalja, jak i Anglja zmuszone są odbudowywać pokłady o wiele cieńsze, w wielu wypadkach nieprzekraczające 2—3 stóp, co pociąga za sobą o wiele wyższe koszty eksploatacyjne. Strop i spąg w kopalniach polskich są o wiele lepsze niż w Anglji i Niemczech. Warunki geologiczne sprawiają, iż bicie szybów jest o wiele łatwiejsze i związane ze znacznie mniejszemi kosztami, niż to ma miejsce w obydwóch wymienionych krajach.

Również pod względem ilości gazów wybuchowych są nasze zagłębia w pomyślniejszych warunkach, niż wszystkie pozostałe zagłębia Europy. Przypływ wody w kopalniach polskich jest wprawdzie stosunkowo znaczny. wypompowywanie jednak następuje ze znacznie mniejszych głębokości“.

a dalej:

„Nad wyraz pomyślne warunki eksploatacyjne pociągają za sobą przedewszystkiem znacznie mniejsze koszty założenia i utrzymania kopalni“.

W dalszym ciągu memorjał podkreśla wysoką wydajność pracy polskiego robotnika, szczególnie na G. Śląsku, która już przed wojną przekraczała przeszło o 10% wydajność w Anglji i blisko o 20% w Westfalji, była zaś zgórą dwa razy wyższa, niż w Belgji.

Porównując ponadto wydajność przedwojenną robotnika polskiego z obecną, autorzy memorjału stwierdzają, co następuje: „Ponieważ przedwojenna produkcja w Polsce wynosiła, jak to widzieliśmy, 1,131 ton na robotnika, to (t. zn. wydajność obecna oznaczone w memorjale na 1.278 T.—przyp. Red.) oznacza zwiększenie produkcji o przeszło 10% gdy tymczasem przedstrejkowa wydajność Anglji zmniejszyła się o tąż samą mniejwięcej ilość — 10% w porównaniu z 1913 rokiem. Dokonane obecnie w Anglji przedłużenie czasu pracy różnicę w dziennej wydajności na robotnika w Anglji i Polsce zmniejszy. **W każdym razie jednak Polska, biorąc nawet pod uwagę mniejszą liczbę dni roboczych w ciągu roku** (w Polsce obowiązuje większa liczba świąt i urlopy regulowane są nie przez elastyczne umowy przedsiębiorcy z robotnikiem, jak to ma miejsce w Anglji — a w drodze przymusowej ustawy o urlopach) **w wydajności rocznej na robotnika nie będzie stała gorzej od najgroźniejszego swego konkurenta. I tylko Ameryka wydajnością roczną przewyższając całą Europę, przewyższa i Polskę“.**

Wreszcie stwierdza memorjał, że robocizna, która w przemyśle węglowym odgrywa stosunkowo znaczną rolę, **jest w Polsce tańsza, niż we wszystkich zachodnich państwach przemysłowych, nie mówiąc już o Stanach Zjednoczonych.**

Jako konkluzję rozdziału, pierwszego, traktującego o warunkach naturalnych produkcji, przytaczamy końcowe jego zdanie: **„W rezultacie tych wszystkich czynników Polska najtaniej produkuje węgiel“.**

Widzimy zatem, jak dalece usprawiedliwione

są narzekania przemysłowców węglowych na trudną sytuację gospodarczą i ich żądania pogorszenia warunków pracy i płacy pracowników.

Zanosi się na naszym terenie na walkę. Nadejdzie niebawem moment, w którym unaocznią się każdemu jaskrawe rozbieżności między interesem kapitału i pracy. Wtedy i pracownicy umysłowi będą musieli podjąć odpowiednią decyzję.

Rada Zjazdu, unikając konferencyj z przedstawicielami pracowników umysłowych i załatwienia ich słusznych, a nader umiarkowanych postulatów, przyczynia się tem swojem postępowaniem w znacznym stopniu do wzbudzenia w rzeszach pracowniczych przeświadczenia, że argumenty nie są właściwą bronią w walce z naszym kapitałem, który pozostaje głuchy na wszelkie, choćby najlepiej uzasadnione memorjały i żądania, jeżeli te nie są poparte siłą organizacyjną, która każdej chwili może być uruchomiona.

Pragnę nawiązać na tem miejscu do notatki, jaka ukazała się ostatnio w „Głosie Zagłębia“ w sprawie współdziania organizacyj zawodowych pracowników umysłowych i robotników. Autor, podkreślając gotowość Związku Górników do współdziania z nami, udziela dość przejrzystego, zresztą w zupełnie poprawnej formie utrzymanego napomnienia Związkowi naszemu, że dotychczas dłoń wyciągnięta do współdziałania ze strony robotników, nie została przez organizację naszą podjęta.

Lecz organizacje robotnicze muszą wziąć pod uwagę odmienne stosunki, w jakich związki pracowników umysłowych pracują i odmienne metody, jakie muszą stosować—we wszelkich akcjach przez siebie prowadzonych.

I, jeżeli wzajemne współdziałanie będzie mogło przynieść niewątpliwy pożytek obu stronom, to jednak wtedy tylko, jeżeli współpraca odbywać się będzie pod znakiem zupełnej szczerości i na platformie niezależności ideowej, przy równoczesnem wspólnem realizowaniu aktualnych i obchodzących ogół pracowników postulatów.

Wyciągnięte **z obu stron** do współdziałania dłonie nie prędzej połączą się mocnym i wróżącym realne wyniki współdziałania węzłem, dopóki powyższa zasada wzajemnej tolerancji nie zostanie wyraźnie ustalona i nie będą usunięte wszelkie jawne, czy ciche zamiary ideowych podbojów na sąsiedzkich, zresztą zupełnie przyjaznych terenach. Tak właśnie od dawna jest postawiona sprawa w Łodzi. I dlatego na tym terenie ścisłe współdziałanie organizacyj pracowniczych i robotniczych było możliwe.

W. K.

CO SĄDZIĆ NALEŻY

o rządowym projekcie reformy Kas Chorych w Polsce.

Mniejwięcej przed miesiącem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej rozesłało do zaopinjowania poszczególnym organizacjom zawodowym, gospodarczym oraz instytucjom ubezpieczeń społecznych projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do pracy, na starość i ich rodzin na wypadek śmierci żywiciela.

Już w poprzednim numerze, wspominając o nadesłaniu nam tego projektu, zaznaczyliśmy swoje negatywne w stosunku do niego stanowisko i zapowiedzieliśmy zarazem zamieszczenie w następnym numerze szczegółowej oceny.

Obecnie czynimy to w odrębnym artykule, chcąc zwrócić specjalną uwagę rzesz pracowniczych na tę sprawę, jako posiadającą dla ogółu pierwszorzędne znaczenie.

W uzasadnieniu do wspomnianej ustawy Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nadmienia, że projektodawcom przyświecała myśl scalenia ubezpieczeń społecznych w Polsce. Jednakże stan prawny, jakiby nastąpił po wprowadzeniu w życie omawianego projektu, nie odpowiadałby wymogom, jakie stawia teorja ubezpieczeń społecznych w zakresie ich scalenia.

W Polsce mielibyśmy bowiem wówczas szereg instytucyj ubezpieczeniowych, a mianowicie: 1) Fundusz Bezrobocia (obejmujący tylko robotników), 2) zakłady Ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych (obejmujące ubezpieczenia na wypadek braku pracy, niezdolności do pracy, i ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego), 3) kasy i zakłady ubezpieczeń społecznych (obejmujące ubezpieczenia chorobowe ogólne, oraz ubezpieczenia robotnicze na wypadek niezdolności do zarobkowania i śmierci). Stan ten byłby najlepszym dowodem, że motywacja wyżej wspomniana nie odpowiada rzeczywistości i że nie idea scalenia ubezpieczeń społecznych przyświecała Ministerstwu przy opracowywaniu projektów ustawodawczych w tym zakresie, lecz, że motywem kierującym w tym wypadku był, jak to zresztą Ministerstwo stwierdza dość przejrzyście w kilku ustępach w uzasadnieniu projektu, oportunizm powodowany stanowiskiem tych czy innych partyj politycznych lub ugrupowań społecznych. Nie widać bowiem w tych wszystkich projektach myśli przewodniej i konsekwentnego zachowania wytycznych, a jak się okazuje z podanego wyżej wyliczenia — jedne działy ubezpieczeń społecznych są pomyślane ogólnie (ubezpieczenia chorobowe), inne tylko dla pewnych kategoryj klasy pracującej — oddzielnie dla pracowników umysłowych i robotników (ubezpieczenia emerytalne, inwalidzkie, na wypadek śmierci pracownika oraz na wypadek bezrobocia). W jednych ustawach poszczególne działy ubezpieczeń są organizacyjnie złączone, w innych te same działy są wyodrębnione w osobne instytucje ubezpieczeniowe (ubezpieczenia na wypadek bezrobocia robotnicze i pracowników umysłowych).

Bez porównania wyżej postawiona jest ta sprawa choćby przez rząd austrjacki, gdzie projekt, wniesiony do Rady Związkowej w r. 1925, a przygotowywany przez 25 lat na podstawie danych opartych na bogatem i wieloletniem doświadczeniu, dążąc do jedności ubezpieczeń społecznych, która spowoduje zmniejszenie kosztów, uproszczenie i ulepszenie ubezpieczenia, sprawę tę ujmuje w ten sposób, że właściwa jedność da się osiągnąć jedynie w tym

wypadku, o ile koła ubezpieczonych w poszczególnych działach są identyczne, o tych samych potrzebach ubezpieczeniowych. Stosownie do tej zasady odróżnia się 3 wielkie kategorje pracowników: 1) pracowników i urzędników publicznych; 2) urzędników prywatnych; 3) robotników. O ile chodzi o urzędników państwowych, to mają oni osobne prawa emerytalne, pozatem podlegają ubezpieczeniom na wypadek choroby; ubezpieczenia urzędników prywatnych, stosownie do projektu rządowego z r. 1923, mają być oddzielone od ubezpieczeń robotniczych i tworzyć odrębny system ubezpieczeniowy.

Doświadczenia, jakie porobili pracownicy umysłowi w ciągu swego należenia do istniejących terytorjalnych jednolitych Kas Chorych i swej przynależności do nich, nie zdołały zmienić pierwotnego zasadniczego stanowiska ogółu pracowniczego w kwestji wspólnego ubezpieczenia. Doświadczenia te wykazały bowiem, że pracownicy umysłowi ze względu na odrębność swego zawodu, swego systemu uposażenia i sposobu rozwiązywania stosunku służbowego, jak również ze względu na mniejsze i odrębne ryzyko chorobowe, są dla wspólnych Kas Chorych nader pożądanym nabytkiem, ponieważ przy stosunkowo znacznych premjach nie przyczyniają Kasom Chorych świadczeń proporcjonalnych do swego udziału finansowego w tych instytucjach z tytułu opłacanych przez siebie składek. Pozatem w organach zarządzających wspólnych Kas Chorych pracownicy umysłowi, jako liczebnie słabsi, skazani są zgóry niemał na zupełne ignorowanie ich postulatów i pozbawieni jakiegokolwiek wpływu w sprawach administracyjnych i świadczeniowych, w wypadkach zaś specjalnych, w których chodzi o szczególne uwzględnienie warunków i wydanie opinji, odpowiadającej postulatom pracowników umysłowych, nie znajdują również zrozumienia ze strony większości, składającej się z przedstawicieli robotniczych, którzy sprawują swe mandaty pod dyktando partyj politycznych. Natomiast organizacje pracownicze, które w olbrzymiej swej większości wyeliminowały z działalności momenty partyjno-polityczne i występują we wszystkich instytucjach, jako rzecznicy istotnych postulatów pracowniczych, jak w danym wypadku w zakresie pomocy chorym, nie uzależnią się od żadnych zewnętrznych wpływów i dlatego będą zawsze pozbawione reprezentacji i wpływów w kierownictwie wspólnych instytucyj ubezpieczeniowych. Stosunki społeczne i polityczne w Polsce, które wykazują specjalne zwyrodnienie życia zbiorowego, poddanego nadmiernym wpływom partyj politycznych, w dziedzinach, które powinny być wolne od tych przejawów, potęgują jeszcze spontaniczne dążenie ogółu pracowniczego do uwolnienia się w zakresie choćby swoich ubezpieczeń społecznych — od powyżej wspomnianych, niepożądanych objawów. To też dla pracowników umysłowych winny być stworzone odrębne instytucje ubezpieczeniowe, obejmujące całokształt ubezpieczeń społecznych tak, jak równorzędnie istniejące instytucje ubezpieczeń robotniczych i takie postawienie sprawy będzie dopiero wyrazem prawdziwej jedności ubezpieczeń społecznych, zarazem zastosowanej do potrzeb i wymagań ustroju społecznego Polski w chwili obecnej. Ubezpieczenie społeczne musi być dla klasy pracującej realną korzyścią, jeżeli wogóle ma spełniać swoje zadanie, jako czynnik równowagi społecznej, a więc państwotwórczy, jeżeli ma mieć wogóle sens swego istnienia. W przeciwnym razie ubezpieczenie społeczne staje się jedynie haraczem, a stan taki jest wodą na młyn wszelkich elementów reakcyjnych, przeciwnych wogóle ubezpieczeniom społecznym, które w następstwie powołują się, iż pracownicy sami nie życzą sobie podlegać ubezpieczeniom społecznym podczas gdy przyczyna takiego stanowiska ubezpieczonych leży w wadliwości organizacji instytucyj ubezpieczeniowych.

Odrębne instytucje ubezpieczeń społecznych dla pracowników umysłowych istnieją już w Austrji, Niemczech, Czechosłowacji i innych państwach, którym pod względem urządzeń z zakresu polityki społecznej trudno byłoby zarzucić zacofanie lub konserwatyzm. W Austrji odnośna ustawa weszła w życie z dniem 1 stycznia b. r., w Czechosłowacji zaś wejdzie w życie prawdopodobnie z dniem 1 lipca b. r. Trudno przypuszczać, aby poszczególne ministerstwa w tych państwach przy opracowywaniu odrębnych ustaw socjalnych dla pracowników umysłowych kierowały się wobec nich sentymentem. Co dla pracowników umysłowych w innych państwach jest bezwątpienia korzystne i słuszne, to nie może być szkodliwe dla tej samej kategorji pracowników w Polsce.

O ile chodzi nawet o poglądy na tę sprawę wśród przedstawicieli tego politycznego kierunku, który u nas obstaje przy wspólnych ubezpieczeniach, to i wewnątrz tego obozu panuje również zasadnicza różnica zdań. Dowodem tego jest przebieg obrad Kongresu Międzynarodowego Związku klasowych organizacyj Pracowników Umysłowych w Amsterdamie (Fédération Internationale des Employés et des Techniciens) jaki odbył się w dniach 27-30 września 1925 r. w Kopenhadze, gdzie uwydatniły się dwa równe siłą liczebną prądy, które wypowiadały się za i przeciw wspólnemu ubezpieczeniu pracowników umysłowych i robotników. Delegat Związku Zawodowego Pracowników Bankowych w Polsce, reprezentujący Polskę na tym Kongresie, wypowiedział się za tem ostatniem zdaniem, łącznie z przedstawicielami pracowników umysłowych Austrji i Czechosłowacji. Rezolucja uchwalona w tej sprawie przez Kongres jest kompromisowa, aczkolwiek zasadniczo przychyla się do stanowiska uzasadniającego potrzebę rozwoju specjalnego ustawodawstwa socjalnego dla pracowników umysłowych w tem znaczeniu, że niezależnie od starań w kierunku rozwoju ustawodawstwa socjalnego poszczególnych krajów wogóle, **należy dążyć tak w poszczególnych krajach jakoteż na terenie międzynarodowym do uregulowania spraw odnoszących się specyficznie do pracowników umysłowych,** wzgl. spraw, wprawdzie wspólnych z robotnikami, **lecz ze względu na specjalne warunki wymagających zróżniczkowanego uregulowania zapomocą odrębnych ustaw.**

Kongres zaprotestował również przeciwko usiłowaniom odnośnych sfer w poszczególnych krajach zmierzającym do zniwelowania istniejących specjalnych ustaw dla pracowników umysłowych i bezwzględnego ich zrównania z pracownikami fizycznymi, a to na wzór krajów, w których nie istnieje lub istnieje słabo rozwinięte ustawodawstwo specjalne dla prywatnych pracowników umysłowych.

Z tych powodów Kongres upoważnił Zarząd Związku do wydania zestawienia istniejących w poszczególnych krajach specjalnych ustaw i do polecenia **związkom w poszczególnych krajach, w których nie ma wogóle lub istnieje zbyt słabo rozwinięte ustawodawstwo specjalne (Sonderrecht), wywalczania tegoż,** na wzór krajów, posiadających takie ustawodawstwo.

Pozatem Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, przewiduje możliwość wyłączenia pewnych grup pracowników, nawet fizycznych z ogólnych Kas i przekazania ich specjalnym instytucjom (art. 78 i 79 projektu, kolejarze i Spółka Bracka w Tarnowskich Górach na Śląsku), motywując to tem, **że specjalne skupienia kolejarzy i górników oraz rodzaj ich pracy wymaga odpowiednio dostosowanej rozbudowy sieci instytucyj udzielających świadczeń na wypadek choroby.**

Ze swej strony, jako organizacja pracowników umysłowych, nie potrzebujemy lepszego uzasadnienia dla naszych postulatów co do odrębności ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych, których warunki pracy, sposób wynagradzania, odrębne ryzyko chorobowe i odrębne potrzeby uzasadniają dostatecznie to, co Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. przyjęło za dostateczną podstawę dla umożliwienia wyodrębnienia ubezpieczeń chorobowych dla pewnych grup pracowników fizycznych, czego jednakże dla pracowników umysłowych nie uczyniło. Jeżeli chodzi natomiast o wybór między powszechnemi terytorjalnemi Kasami Chorych, wspólnemi dla pracowników umysłowych i robotników, a zastępczemi kasami fabrycznemi, rządzonemi przez pracodawców, czego domagają się organizacje kapitału, to oczywiście jesteśmy im kategorycznie przeciwni i opowiedzielibyśmy się w danym razie raczej za pozostawieniem obecnego stanu rzeczy, niż dopuścili do utworzenia lecznictwa fabrycznego, uzależnionego od pracodawców. Naszem jednak żądaniem jest, aby Kasy Chorych pracowników umysłowych przyłączone do ogólnego, specjalnego ubezpieczenia pracowników umysłowych, oparte były również na zasadzie powszechności, terytorjalności i przymusowości, jednakże z zastrzeżeniem wolnego wyboru lekarza.

Z tych wszystkich względów żądać należy utworzenia odrębnego dla pracowników umysłowych ubezpieczenia na wypadek choroby i od wypadków przy zakładach ubezpieczenia pracowników umysłowych, do których zakresu działania według mającego ukazać się dekretu o ubezpieczeniu emerytalnem i na wypadek braku pracy będzie już należało także postępowanie lecznicze.

Co się natomiast tyczy poszczególnych postanowień wspomnianego projektu to, aczkolwiek zasadniczo, zgłaszając postulat wyłączenia pracowników umysłowych przez zmianę ustępu 1 art. 6, nie mamy obowiązku wypowiadać się co do tych spraw, niemniej jednak uważamy za konieczne podkreślić pewne momenty charakterystyczne, które skłaniają nas do kategorycznego przeciwstawienia się się i zarazem tem bardziej utwierdzają w przekonaniu co do potrzeby rozdzielenia instytucyj ubezpieczenia na wypadek choroby dla pracowników umysłowych od Kas Chorych robotniczych. Są to te wszystkie paragrafy, w których dąży się do pozbawienia organizacyj pracowników umysłowych wszelkiego niemal wpływu na władze Kasy (zmniejszenie liczby radnych do 45, niedopuszczenie organizowania kas chorych w miastach, jak to było dotychczas, a zastosowanie terytorjum powiatu, jak również szereg innych).

Pozatem jesteśmy zasadniczo przeciwni systemowi skrępowania całokształtu ubezpieczeń objętych omawianym projektem przemożnym nadzorem biurokracji, która w myśl przepisów projektowanych wszechwładnie zarządzałaby zakładami, a rola organów zarządzających z wyboru zeszłaby właściwie do reprezentacyjnych. Ze względów zasadniczych jesteśmy przeciwni jakiemukolwiek mianowaniu członków rad czy zarządów, zakładów czy kas, w jakiemkolwiek ubezpieczeniu społecznem przez czynniki rządowe, ponieważ rozwój tych instytucyj powinien być c a ł k o w i c i e pozostawiony samym ubezpieczonym, respective ich władzom powołanym z wyboru.

Przeciwni jesteśmy, by prezesi i wiceprezesi byli mianowani przez Rząd i traktowani jako urzędnicy państwowi w zakładach, których podstawą winna być jak najszerzej pojęta autonomja, tem bardziej, gdy osoby te wynagrodzenie pobierać mają nie ze Skarbu Państwa, lecz z funduszów społecznych, ze składek ubezpieczeniowych; wreszcie przeciwni jesteśmy art. 52 ograniczającemu prawo strajku lekarzy, który zwalczać musimy już ze względów zasadniczych, w imię zasady wolności strajków. Nie można, gdy się broni wolności strajków pracowników wszystkich zawodów, ograniczać to prawo lekarzom i wysuwać w stosunku do nich postulaty o cywilnych konsekwencjach strajku, postulaty, którychby nie powstydziła się i którymi stale operuje lewiatańska prasa w stosunku do wszystkich strajków; przeciwni jesteśmy również ograniczeniu, a właściwie zupełnemu zlekceważeniu praw farmaceutów w Kasach Chorych i zakładach ubezpieczeń społecznych, pozatem mamy szereg zastrzeżeń do poszczególnych artykułów, których tu, ze względu na nasze zasadnicze stanowisko nie wymieniamy.

Powracając do przemożnego wpływu biurokracji na zarządzanie sprawami ubezpieczeń, należy zaznaczyć, że Min. P. i Op. Sp. w uzasadnieniu swojem twierdzi, że przyczyną takiego postawienia sprawy jest chęć wzmocnienia elementu fachowego w zakładach ubezpieczeniowych. Ze swej strony uważamy, że w n a s z y c h zakładach ubezpieczeń społecznych i Kasach Chorych potrafimy do prac wydelegować element fachowy i że tego rodzaju ograniczenie samorządu, którego i tutaj nie uważamy za trafne i szczęśliwe załatwienie sprawy, nie będzie u nas konieczne.

To wszystko, cośmy wyżej nadmienili, tak z punktu widzenia ogólno-społecznego, jak i wobec pogorszeń, jakie wprowadza nowy projekt, który w zakresie świadczeń chorobowych nie wykazuje poprawy w stosunku do dotychczasowych znów przepisów, zmusza nas, abyśmy tem silniej nastawali na przeforsowanie zasadniczego stanowiska.

Co się zaś tyczy oportunizmu, jako czynnika, którym kierowało się M. P. i O. Sp. przy opracowywaniu projektu, to dowodem służyć może uzasadnienie M. P. i O. Sp., które kilkakrotnie o tem wspomina. Od Min. P. i Op. Sp. żądać musimy jednak w zakresie polityki socjalnej postępowania podyktowanego nie doraźnemi przyczynami, nie po linji, która jest wypadkową, powstałą w wyniku tysiącznych kompromisów, lecz świadomej i konsekwetnej akcji, któraby odpowiadała potrzebom klasy pracującej w Polsce w dzisiejszych warunkach jej bytu i struktury.

Arogancja, czy ignorancja.

Jak już donieśliśmy w poprzednim numerze, „Pracownik Umysłowy“, organ śląskiego związku pracowników umysłowych przy N. P. R., w jednym z ostatnich numerów pozwolił sobie na niesmaczną napaść na nasz Związek, jak również na współdziałającą z nami jedyną na Śląsku bezpartyjną, polską organizację pracowników umysłowych, jaką jest P.Z.P.

Nie mogąc strawić oczywistego rozrostu, jaki wykazują szczerze bezpartyjne organizacje zawodowe pracowników umysłowych, ani nie dorósłszy do tego, by móc pojąć tego rodzaju formę organizacyjną, menerzy partyjnej enpeerowskiej lokalnej organizacyjki śląskiej, zasklepieni w swojej przestarzałej i powszechnie przez ruch pracowników umysłowych w Polsce oddawna porzuconej formułce organizowania zawodowego inteligencji pracującej pod opieką grup politycznych, bryzgają pod adresem zrzeszonych organizacyj „ironją“ w rodzaju mocno przypominającym bulwarowe pisemko, uganiające się jedynie za tanią sensacją ku uciesze gawiedzi. Panowie ci, wysiliwszy się na dowcip, że podana w komunikacie prasowym „Federacji“ liczba zrzeszonych w poszczególnych związkach członków na 10.000, istnieje prawdopodobnie na księżycu, chcą chyba sami dowieść, że... spadli z księżyca, jeżeli dotychczas o tem nie było im wiadome. Napadając zaś zjadliwie na bezpartyjny charakter naszych organizacyj i usiłując za pomocą sztuczek reporterskich podać go w powątpiewanie, stwierdzają tem samem, że im jeszcze bardzo daleko do tego, by zasługiwali na nazwę tej miary działaczy społecznych, jakich w obecnej chwili ruch pracowniczy potrzebuje.

Najbardziej jednak paradnym jest jeden drobny szczególik, znamionujący aż nazbyt wyraźnie przyczynę irytacji panów „organizatorów pracowników umysłowych“ z pod znaku N. P. R. — Oto, na samym wstępie „redakcja“, starając się przypiąć łatkę bratniemu naszemu związkowi P. Z. P., a nie znajdując sposobu uskutecznienia tego, pozwoliła sobie na uzupełnienie jego tytułu: P. Z. P., Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Handlowych i Biurowych—dodatkiem: — „i Sklepowych — Red.“ Oto wyszło szydło z worka — jalousie du métier, panowie „redaktorzy“, zazdrość, że się samemu nie umiało pracowników sklepowych — handlowych na Śląsku zorganizować i że próby czynione w swoim czasie skończyły się sromotnem fiaskiem, podczas, gdy P. Z. P., jedyny z pośród polskich związków śląskich, potrafił pracowników tej kategorji w przeważnej liczbie skupić w swoich szeregach.

To nieładnie, tem bardziej, że w dodatku tym ze strony redakcji kryje się niewątpliwie chęć wyszydzenia pracowników sklepowych, jakby uważając ich za coś gorszego od pracowników przemysłowych, czy innych urzędników prywatnych i za niegodnych do pozostawania w tej samej organizacji. A to jest bardzo brzydkie i bardzo nie licuje z organizacją „zawodową“,... no i wojującą przytem na wszystkie strony hasłem demokratyzmu.

Więcej zastanowienia, panowie redaktorzy, przy omawianiu poważnych spraw społecznych.

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Inspekcja pracy (cz. II).

Dalsze przepisy dotyczą z kolei sposobu wykonywania swych czynności przez inspektorów pracy oraz postępowania stron przed organami inspekcji pracy.

W celu umożliwienia inspektorowi pracy spełniania swych czynności rozporządzenie omawiane przyznaje inspektorowi pracy prawo wstępu o każdej porze dnia i nocy do wszystkich zakładów i przedsiębiorstw podlegających inspekcji pracy oraz do wszelkich zabudowań, w których według posiadanych przez Inspektora Pracy wiadomości zakład taki mieści się, jak również do wszelkich urządzeń przeznaczonych dla pracowników, zaś do mieszkań pracowników, o ile pracownik zainteresowany nie zgłasza sprzeciwu. Pozatem przysługuje Inspektorowi Pracy prawo zwiedzania w celach służbowych zakładów pracy tak w towarzystwie kierownika, jak i bez niego. Inspektor Pracy ma prawo informować się zarówno u kierownictwa, jak i u osób, które są, bądź były zatrudnione w danym przedsiębiorstwie. Inspektor Pracy może również wzywać osoby zainteresowane do swojej kancelarji celem przesłuchania.

W razie stwierdzenia uchybień w danym zakładzie pracy inspektor pracy sporządza protokół i wydaje zarządzenie w formie nakazu skierowanego do odpowiedzialnego kierownika zakładu w postaci nakazu na piśmie, jeżeli zaś wykroczenia ustalone są tego rodzaju, że podlegają karom, inspektor przesyła protokół przez siebie sporządzony właściwym władzom w celu wszczęcia postępowania karnego.

Dziwnym i niesłusznym wydaje się przepis, na mocy którego odebrano inspektorom pracy upoważnienia karno-orzecznicze.

Nakazy Inspektora Pracy, które nie wymagają przeprowadzenia odrębnych urządzeń technicznych, mogą być skarżone w zwykłym trybie instancyj, natomiast odwoływanie się od zarządzeń wymagających przeprowadzenia tego rodzaju urządzeń technicznych podlega specjalnej procedurze.

Nie można powiedzieć, by procedura ta była szczęśliwie pomyślana. Mianowicie, jako druga i ostatnia instancja rozstrzygać ma w tych sprawach, które wszak stanowić będą nader poważny dział pracy Inspektora (np. bezpieczeństwo pracy, hygiena pracy i t. p.), wielogłowe ciało — w postaci specjalnej Komisji przy urzędzie wojewódzkim. Komisja taka składać się ma z wojewody lub wyznaczonego przez niego zastępcy, jako przewodniczącego, Okręgowego Inspektora Pracy oraz przedstawicieli odpowiednich wydziałów Województwa, jako to: administracji przemysłowej, (względnie rolnictwa lub innego działu administracji właściwego dla danego zakładu pod względem gospodarczym), zaś w sprawach hygieny zawodowej również z przedstawiciela działu sanitar-

nego w urzędzie wojewódzkim. W komisji takiej przeważać ma głos wojewody. Jest dla nas rzeczą niezrozumiałą, jak w takich warunkach można czynić odpowiedzialnym przedewszystkiem Okręgowego Inspektora Pracy, a następnie i Obwodowych Inspektorów Pracy podległych mu za należyte sprawowanie swego urzędu, przynajmniej w zakresie spraw, co do których odwołanie przysługuje do tej komisji. Zdaniem naszem pomysł ciała zbiorowego, jako instancji odwoławczej, gdzie inspektor pracy zasiada jedynie jako jeden członek i gdzie głos wojewody, jako przewodniczącego, decyduje w razie kwestyj spornych, wprowadza uzależnienie organów inspekcji pracy od władz administracyjnych i powoduje, że inspektor w gronie takiej Komisji będzie zawsze zmajoryzowany przez ludzi, którzy za ten dział pracy nie są odpowiedzialni, ani nie mają z nim bezpośredniej styczności. To też referent Rady Prawniczej, który na innem miejscu słusznie podkreślił sprzeczność projektowanych przepisów co do zastosowania odrębnych sankcyj w stosunku do przedsiębiorstw państwowych z ogólnemi zasadami ustalenia kompetencyj poszczególnych władz, tym razem popełnił poważne przeoczenie, jeżeli nie zwrócił uwagi na anomalję, jaką wprowadza niefortunny pomysł powołania zbiorowego ciała, jako instancji odwoławczej i uzależnienia w ten sposób inspekcji pracy od organów ogólnej administracji.

Projekt rozporządzenia zawiera ponadto przepisy karne i przechodnie. Kary przewidziane są dwu rodzajów: administracyjne i sądowe. Kary przewidziane są przedewszystkiem na personel Inspekcji Pracy za wyjawienie tajemnic zawodowych danego zakładu pracy, jakie dojść mogły do ich wiadomości w związku z pełnieniem przez nich czynności urzędowych. Kary są różne w zależności od tego, czy dany czyn spełniono z chęcią szkodzenia osobie trzeciej lub przysporzenia sobie korzyści materjalnych, czy też bez tych zamiarów, w pierwszym wypadku kary są wyższe i dochodzą do 2 lat więzienia, w wypadku drugim do 6 tygodni aresztu.

W dalszych artykułach przewiduje się kary na osoby winne niewykonania nakazów inspektora pracy. Kary te są następujące: grzywna od 100 do 5000 złotych albo areszt do 6 miesięcy, o ile czyn nie podlega karze surowszej w myśl przepisów kodeksu karnego. Wymiar kary zastrzeżony jest sądom pokoju (powiatowym) Organizacje pracownicze winne domagać się, by orzecznictwo w tych sprawach zostało przekazane sądom pracy, które w myśl ostatniego projektu mają również orzekać w sprawach karnych.

Za niestawenie się bez usprawiedliwionej przyczyny oraz nieudzielenie inspektorowi pracy wiadomości przewidziana jest grzywna od 5 do 200 złotych. Do wymierania kar powyższych właściwe są władze administracyjne I instancji.

Projekt przewiduje w dalszym ciągu obowiązek współdziałania z inspekcją pracy ze strony organów policji państwowej w następującej formie: zawiadamianie organów inspekcji pracy o przekroczeniach przepisów prawnych dotyczących stosunków pracy, przez przesyłanie organom tym odpisów sporządzonych przez siebie protokółów oraz udzielanie inspektorom pracy pomocy w razie utrudniania im wstępu do zakładów pracy i w wypadkach czynnego oporu przeciwko spełnianiu przez inspektorów pracy czynności urzędowych.

Działalność inspekcji pracy jest wyłączona z zakresu działania województw, aczkolwiek, jak widzieliśmy z poszczególnych postanowień, faktycznie utrzymany jest znaczny stopień zależności. Inspektorowie Pracy są ponadto obowiązani informować wojewodów o ważniejszych wydarzeniach w zakresie swej działalności, a przedewszystkiem o powstaniu i przebiegu zatargów pracy i zarejestrowaniu przez siebie organizacyj zawodowych.

Aczkolwiek, jak wyżej zaznaczyliśmy, rozporządzenie o inspekcji pracy posiada jeszcze w obecnej redakcji poważne braki, niemniej jednak jest nader ważnym aktem ustawodawczym, rozszerzającym kompetencje inspekcji pracy. Jednem z najważniejszych jest, że nowe rozporządzenie wprowadzi jednolite przepisy dla inspekcji pracy na terenie całej Rzeczypospolitej, podczas, gdy dotychczas stan prawny był tego rodzaju, że, jak wyżej zaznaczyliśmy, na terenie poszczególnych zaborów istniały ułamkowe i częstokroć rozbieżne przepisy, a na G. Śląsku inspekcja pracy wogóle nie działała.

To też rozporządzenie o inspekcji pracy powitać musimy, jako poważny krok naprzód.

BEZROBOCIE.

STAN BEZROBOCIA W POLSCE.

W ubiegłym okresie notowaliśmy następujące zmiany w liczbie bezrobotnych w Polsce:

w tygodniu od 12	do 19.III	spadek o	1447	osób
„ 19	„ 26.III	„	3454	„
„ 26.III	do 2.IV	„	4637	„
„ 2	„ 9.IV	„	3133	„
„ 9	„16.IV	„	2469	„

Ogólnie zatem w ciągu ostatnich 5 tygodni liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 15140 osób, co spowodowane zostało uruchomieniem szeregu gałęzi pracy wobec wiosny i zbliżającego się lata.

NOWA INSTRUKCJA W SPRAWIE AKCJI DORAŹNEJ.

W poprzednich numerach omawialiśmy zmiany, jakie miały być wprowadzone do instrukcji w sprawie akcji doraźnej pomocy wydanej przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

W dniu 11 stycznia p. Min. P. i O. Sp. podpisał instrukcję wysoce krzywdzącą bezrobotnych pracowników umysłowych. Szereg przepisów, omówionych w swoim czasie na łamach naszego pisma w znaczny sposób pogorszyło dotychczasowe świadczenia. Wobec powyższego Związek nasz założył protest w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej oraz zwrócił się do Centralnej Organizacji Z. Z. P. U.

o poczynienie odpowiednich kroków w Rządzie celem zmiany krzywdzących inowacyj oraz niewprowadzania ich w życie przynajmniej na terenie Zagłębia, a oczywiście i w innych poważniejszych ośrodkach. Akcja ta o tyle odniosła skutek, że nowe przepisy w obwodzie PUPP. w Sosnowcu (pozatem w Warszawie i Łodzi) wogóle nie weszły w życie, a w międzyczasie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej dokonało szeregu zmian w instrukcji, która ostatecznie ukazała się w ponownie zmienionej postaci w dniu 14 b. m.

Dokonane zmiany są jednak naogół nieznaczne i nie mogą nas zadowolić.

Nowa instrukcja zawiera bowiem w dalszym ciągu, aczkolwiek w nieco zmienionej formie, postanowienie, ustalające najwyższą normę zasiłkow na 45 zł. dla bezrobotnego samotnego, 64 zł. 75 gr. dla obarczonego małą rodziną i 100 zł. dla obarczonego dużą rodziną, drogą wprowadzenia maksimum zarobków, od których procentowo obliczać się będzie zasiłek, czyli to postanowienie, przeciwko któremu najenergiczniej protestowaliśmy. Poprawa w stosunku do poprzedniej instrukcji polega na tem, że zasiłkami objęto również i tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy stracili pracę w 1923 r., podczas gdy instrukcja z dn. 11 stycznia pracowników tych wyłączała, obejmując tylko bezrobotnych, począwszy od 1924 r., pozatem odwołanie od decyzji kierownika PUPP. przysluguje do całego zarządu Obw. Fund. Bezrobocia, a nie do jego przewodniczącego, jak to poprzednia instrukcja przewidywała. Wszelako ostatnia zmiana jest tylko ustępstwem na rzecz logiki, ponieważ odwołania nie może rozstrzygać ta sama osoba, która wydała decyzję, jak to wynikało z poprzednich przepisów.

W stosunku natomiast do najważniejszych postulatów naszych zmiany poczynione przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej są całkowicie niewystarczające i dlatego bezrobotni pracownicy umysłowi Zagłębia nową instrukcję uważają nadal za krzywdzącą i kategorycznie protestują przeciwko wprowadzeniu jej w życie.

W związku z tą sprawą Sekcja Bezrobotnych Pracowników Umysłowych przy P. Z. Z. P. P. i H. zwołuje w najbliższym czasie z upoważnienia Zarządu Związku wiec protestacyjny bezrobotnych pracowników umysłowych Zagłębia w tej sprawie.

WYPŁATA ZASIŁKÓW W KWIETNIU.

W wyniku interwencji Sekretarza Jeneralnego Związku, kol. W. Kościńskiego u p. Dyr. Szubartowicza w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej zasiłki kwietniowe z akcji doraźnej pomocy zostały w Obwodzie P.U.P.P. Sosnowiec wypłacone przed Swiętami Wielkiejnocy.

AKCJA DOŻYWIANIA BEZROBOTNYCH.

Omówiona w poprzednim numerze nowa instrukcja w sprawie akcji dożywiania wykazała dobitnie swoje pomyślne dla miejscowych bezrobotnych pracowników umysłowych skutki.

Wobec tego, że Województwo Kieleckie w międzyczasie przekazało Związkowi sumy wystarczające na prowadzenie akcji dożywiania w szerszym zakresie, dokonano w końcu ubiegłego i bieżącego miesiąca przydziału kuponów żywnościowych. Sprawozdanie cyfrowe wygląda następująco:

Statystyka wydanych kuponów żywnościowych bezrob. pracown. umysł.

a) w miesiącu lutym 1927 r.

Niepobierający zasiłków			Pobierający zasiłki
samotni	2-3 osoby	4 i więcej osób	3 i więcej osób
4 po 6 zł.	17 po 12 zł.	12 po 15 zł.	252 po 15 zł.

b) w miesiącu marcu 1927 r.

Niepobierający zasiłków			Pobierający zasiłki		
samotni	2-3 osoby	4 i więcej osób	samotni	2-3 osoby	4 i więcej osób
9 po 8 zł.	19 po 15 zł.	16 po 20 zł.	168 po 8 zł.	204 po 15 zł.	150 po 20 zł.

Wobec tego, że akcja żywnościowa w lutym przeprowadzona była stosownie do zarządzenia województwa na podstawie poprzedniej instrukcji, zaś za marzec już na podstawie nowej, powyższe zestawienia są nader wymowne i dobitnie wskazują na potrzebę zmian, jakie zostały dzięki staraniom naszego związku przeprowadzone oraz na korzyść, jakie tą drogą uzyskali bezrobotni, przedewszystkiem ci, którzy dotychczas wogóle pozbawieni byli tej pomocy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Komisja ankietowa do badania kosztów produkcji nadesłała Związkowi naszemu do zaopinjowania kwestjonarjusz dla przedsiębiorstw węglowych—wytwórczych i handlowych.

Kwestjonarjusz ten jest bardzo obszerny i obejmuje następujące działy.

Przedsiębiorstwa wytwórcze: **Dział pierwszy**—Charakterystyka przedsiębiorstwa, charakterystyka miejscowości i pokładów kopalnianych, (stosunki komunikacyjne, zarys geologiczny terenów należących do przedsiębiorstwa; **dział drugi:** Warunki i organizacja produkcji węgla w poszczególnych pokładach w tem: a) Warunki produkcji węgla (charakterystyka pokładów, warunki najmu pracy w kopalniach, zaopatrywanie personelu w główniejsze środki żywnościowe, stosunki mieszkaniowe i społeczne, warunki hygjeniczno-zdrowotne, nieszczęśliwe wypadki i choroby zawodowe, urządzenia społeczne przedsiębiorstwa) b) Organizacja produkcji — organizacja pracy (kwalifikacje zawodowe i wykształcenie pracowników przedsiębiorstwa, spółdziałanie przedsiębiorstwa w wykształceniu zawodowem pracowników, podział kompetencyj i odpowiedzialności oraz zmiany w tym zakresie, naukowa organizacja pracy, system pracy w przedsiębiorstwie, i obrót robotników, reprezentacje robotnicze, strajki i lokauty) — organizacja techniczna kopalni, (opis kopalni, roboty podziemne górnicze, przewóz szybami wydobywal-

nemi, roboty i urządzenia na powierzchni, urządzenia dodatkowe na powierzchni, dostarczanie wody do celów przemysłowych kopalni)—organizacja zakupu, — kredyt, — podatki, księgowość i bilanse przedsiębiorstwa (organizacja księgowości, bilanse przedsiębiorstwa i r-ki strat i zysków); c) Zrzeszenia przemysłowe i naukowe; **dział trzeci:** Warunki i organizacja zbytu: Warunki zbytu węgla — warunki zbytu w kraju (stosunki komunikacyjne, odbiorcy w kraju) warunki zbytu zagranicą (stosunki komunikacyjne przy wywozie węgla, konkurencja zagraniczna, odbiorcy zagraniczni) organizacja zbytu — organizacja zbytu w hurcie i przedstawicielstwa, reklama i współdziałanie władz, organizacja transportu) organizacja zbytu w detalu (warunki sprzedaży w detalu, organizacja sprzedaży); Polityka cen sprzedażnych węgla w hurcie oraz ceny i warunki w sprzedaży węgla w detalu. **Dział czwarty:** kalkulacja kosztów wydobycia węgla i odnoszące się dane statystyczne (informacje ogólne o kalkulacji, amortyzacja i renowacja, schemat kalkulacji kosztów własnych wydobycia węgla, dane statystyczne i inne odnoszące się do produkcji; kalkulacja kosztów sprzedaży i odnośne dane opisowe i statystyczne (informacje ogólne, schemat kalkulacji kosztów sprzedaży, dane statystyczne odnoszące się do zbytu). **Dział piąty:** Uwagi przedsiębiorstwa.

Pozatem opracowany został kwestjonarjusz dla przedsiębiorstw handlowych — jest on rozszerzeniem działu trzeciego pierwszego kwestjonarjusza.

Kwestjonarjusz dla przedsiębiorstw wytwórczych obejmuje ogólem 256 pytań na 84 dużych arkuszach ściśle zapełnionych pismem maszynowem, kwestjonarjusz dla przedsiebiorstw handlowych 94 pytania na 31 stronach.

Opinje Związku w tej sprawie podamy w następnym numerze.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO.

SILESIA.

Prowadzona przez Zarząd Związku naszego wspólnie ze Związkiem Urzędników Prywatnych w Bielsku akcja o poprawę płac pracowników umysłowych zatrudnionych na kopalni „Silesia" w Czechowicach wydała wreszcie pomyślne rezultaty.

W czasie ostatniej bytności przedstawicieli obu organizacyj zawodowych w Czechowicach w dn. 14 i 15 b. m. odbyła się konferencja z Dyrekcją w osobach Naczelnego Dyrektora p. Eggera z Wiednia, który w tym czasie bawił również w Czechowicach, p. dyr. Dra Postępskiego oraz p. dyr. technicznego inż. Schmidta. Konferencja ta doprowadziła do następujących rezultatów: pracownicy biurowi z dniem 1 marca r. b. otrzymali podwyżkę poborów w wysokości 20%, pracownicy techniczni 10%, oraz 10% od momentu osiągnięcia określonego minimum wydajności pracy na kopalni (0,65 T na robotnika).

Poprawę bytu zawdzięczają pracownicy „Silesii" wytrwałej akcji obu organizacyj zawodowych.

Przy tej sposobności podkreślić należy wysoce kulturalne stanowisko p. dyr. Postępskiego, pełne zrozumienia dla postulatów pracowników w sprawie ostatniej podwyżki poborów.

PORĘBA.

Prowadzona od dłuższego czasu przez Związek akcja zmierzająca do poprawy bytu pracowników Sp. Akc. „Poręba", przy współudziale Inspektora Pracy, inż. Gallota, wydała wreszcie pomyślne rezultaty, aczkolwiek wysokość udzielonej podwyżki jest nieco mniejsza niż wysuwana przez pracowników i waha się od 10 do 12% poborów (zamiast 15%). Jednakże załatwienie tej sprawy przynajmniej częściowo wynagrodzi pracownikom dotychczasowy uszczerbek.

TRZEBINIA.

Postępowanie reprezentantów amerykańskiego kapitału uległo w ostatnich czasach pewnej zmianie na niekorzyść, co zmuszeni jesteśmy z prawdziwą przykrością skonstatować, nie umiejąc sobie narazie wytłumaczyć przyczyn dziwnych metod, jakie ostatnio zostały zastosowane.

Mianowicie Naczelna Dyrekcja w Katowicach pozostawiła w zawieszeniu rozpoczęte przed kilkoma tygodniami pertraktacje. Natomiast ze strony miejscowej Dyrekcji w Trzebini została uczyniona niefortunna próba rozbicia solidarności pracowników i wytrącenia inicjatywy z rąk Związku. Dyrekcja zwołała ostatnio ogólne zebranie pracowników huty, umieszczając na porządku obrad wybór stałej(!!) delegacji złożonej z 5 osób dla reprezentowania wobec Dyrekcji Towarzystwa postulatów pracowników.

Jednakże przebieg tego zebrania był zgoła nieoczekiwany i niezawodnie zapadłe wówczas uchwały nie poszły po myśli Dyrekcji.

Zebrani uchwalili bowiem jednomyślnie, że za jedyną taką reprezentację swoich interesów ekonomicznych wobec Towarzystwa uważają PZZPP. i H., który akcję tę od dawna prowadzi i nie widzą potrzeby wyboru jakiegokolwiek ciała dla załatwienia tej sprawy oraz stwierdzają, że żaden z członków Związku w skład proponowanej delegacji nie wejdzie.

Ci z pośród pracowników huty, którzy w Związku naszym nie są zorganizowani z powodu przynależności swej do organizacyj zawodowych na G. Śląsku złożyli deklarację, stwierdzającą, że odnośnie do spraw dotyczących ogółu pracowników solidaryzują się w zupełności z poczynaniami organizacji naszej, wreszcie dwu wyższych urzędników huty stwierdziło, że załatwiając swoje sprawy samodzielnie z dyrekcją, nie biorą udziału w tej akcji.

Na zakończenie uchwalono wniosek, nawołujący do przystąpienia do Związku wszystkich tych pracowników huty, którzy dotychczas tego nie uczynili.

Stwierdzić należy, że opisane wyżej wprowadzenie wykazało imponującą solidarność pracowników i przyczyniło się do podniesienia ducha Związkowego w Oddziale.

Zarząd Główny Związku przesłał sprawozdanie z przebiegu zgromadzenia do Dyrekcji Naczelnej w Katowicach, podkreślając równocześnie konieczność nawiązania zapoczątkowanych pertraktacyj.

Ponieważ dotychczas nie nadeszła odpowiedź, Związek zwróci się raz jeszcze z zapytaniem do Dyrekcji, a w razie bezskuteczności powróci do pozostawionej chwilowo w zawieszeniu akcji u czynników rządowych w Warszawie.

Jeżeli próba rozbicia solidarności pracowników nie wyszła, jak to chcemy przypuszczać, ze strony Naczelnej Dyrekcji w Katowicach, lecz za podszeptem tych czynników, które już za poprzednich niesławnej pamięci rządów pp. „Giesches Erben“ dały się pracownikom we znaki, to pp. Amerykanie postępowanie to winni uchylić, przystępując znów do bezpośrednich rozmów z Zarządem Związku, którego aż nazbyt lojalne stanowisko w tej sprawie jest chyba dla każdego nieuprzedzonego oczywiste.

Z ŻYCIA ODDZIAŁÓW.

SATURN.

W dniu 9 marca b. r. przedstawiciele Zarządu Głównego kol. prezes **W. Grunwald** i Sekretarz Jeneralny **W. Kościński** byli obecni na specjalnie zwołanem posiedzeniu przez Zarząd Oddziału z udziałem Zarządu i mężów zaufania z poszczególnych kopalń T-wa „Saturn“.

Posiedzenie zwołane zostało w celu usprawnienia działalności Oddziału oraz omówienia wspólnej akcji kolegów biurowych i technicznych w sprawie przedłożonych ostatnio dyrekcji T-wa „Saturn“ postulatów.

W toku dyskusji uzgodniono całkowicie poglądy pracowników biurowych, jak i technicznych, zarówno członków jak i nieczłonków Związku, dotyczące poprawy warunków pracy. Uchwalono, że na przyszłość wszelkie sprawy tego rodzaju będą przedewszystkiem zgłaszane do Zarządu Oddziału i prowadzone w porozumieniu z nim względnie za jego pośrednictwem. Wyrażono powszechne życzenie, by posiedzenia Zarządu, odbywały się regularnie co miesiąc, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na usprawnienie pracy Oddziału. Termin posiedzeń zostanie niebawem zakomunikowany członkom Oddziału.

W dalszym ciągu zabrał głos kol. Sekretarz Jeneralny, **W. Kościński,** który wygłosił referat o pracach Związku w zakresie ustawodawstwa społecznego i organizacji oraz propagandy, jak również omówił rolę organizacyj zawodowych pracowniczych w chwili obecnej.

Kol. prezes **W. Grunwald** omawiał działalność Centralnej Organizacji Z. Z. P. U. w Warszawie i inicjatywę Związku w kierunku powołania do życia Federacji Z. Z. P. U.

Wobec wyczerpania dyskusji kol. Prezes w serdecznych słowach podziękował zgromadzonym za rzeczowe ujmowanie zagadnień związkowych, jak również za poważny przebieg obrad.

Stosownie do powyższej uchwały Zarząd Oddziału urządził w dniu 24 marca pierwsze posiedzenie, na które zaprosił szersze grono członków oraz Sekretarza Jeneralnego Związku, kol. **W. Kościńskiego** z prośbą o wygłoszenie referatu w sprawach ustawodawstwa społecznego.

Po załatwieniu szeregu spraw bieżących i wyznaczeniu terminu Walnego Zgromadzenia członków Oddziału, przewodniczący udzielił głosu referentowi, który w obszernem przemówieniu zapoznał zgromadzonych z projektami aktualnych ustaw z zakresu ochrony pracy i ubezpieczeń. Po referacie rozwinęła się dłuższa dyskusja, która wykazała znaczne zainteresowanie ze strony członków poruszonemi sprawami. Należy tylko życzyć Oddziałowi w Saturnie, aby ruch, jaki w ostatnich czasach dał się zauważyć, pozostał trwałym i wydał obfite owoce w postaci rozkwitu życia związkowego na miejscowym terenie.

Dział Informacyjno-Sprawozdawczy.

PLENARNE POSIEDZENIE ZARZĄDU.

W dniu 24 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu związku w obecności członków zarządu i prezesów oddziałów, ostatnie przed Walnem Zgromadzeniem.

Na posiedzeniu tem rozpatrywano szereg barważnych kwestyj organizacyjnych.

Szczegółowa dyskusja toczyła się nad projektem statutu kasy samopomocy koleżeńskiej. Głos zabierali wszyscy reprezentanci oddziałów oraz obecni członkowie zarządu. Uchwalono wreszcie, że oddziały w terminie tygodniowym nadeślą swe opinje w sprawie projektu na piśmie.

W dalszym ciągu ustalono ostatecznie termin Walnego Zgromadzenia Delegatów na dzień 22 maja, zatwierdzono porządek obrad, sprawozdanie finansowe oraz omówiono wybór nowych władz. Po omówieniu sytuacji obecnej w przemyśle górniczym w związku z pertraktacjami z Radą Zjazdu zebranie zakończono.

W dniu 15 maja r. b. o godzinie 4,30 popoł.
w lokalu Związku w Sosnowcu, Warszawska 22
odbędzie się

Ogólne Zebranie

Sekcji Dozorców P.Z.Z.P.P. i H.

Wszyscy dozorcy, członkowie Związku, proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

W dniu 14 maja r. b. o godz. 6 popoł.
w lokalu Związku w Sosnowcu, ul. Warszawska 22
odbędzie się

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ODDZIAŁU SOSNOWIEC

Na porządku obrad szereg ważnych spraw.

Członków Oddziału Sosnowiec uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Cena numeru 60 gr. **Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.**

STAN CZYNNY. **Bilans na dzień 31 grudnia 1926 r.** STAN BIERNY.

	Zł	Zł		Zł	Zł
Kasa	7590,71		Fundusz Obrotowy	2958,76	
Bank Handlowy	9594,00		„ Strajkowy	6751,08	
Pożyczki	935,00		Kasa Ubezpieczeniowa	5896,89	
Ruchomości	935,92		Fundusz Bezrobotnych	1328,85	
Papiery procentowe	1200,00		„ Zasobowy	50,30	
P. K. O. w Warszawie	224,64		Rezerwy Kasy Ubezpieczeniowej	2311,02	
Udział Uzdrowiska w Bystrej	100,00		Fundusz Zapomogowy	2285,83	
Różni	50,00		„ Amortyzacyjny	141.08	
Oddziały	2756,74		Oddziały	254.28	
Fund. Nieruchomości (place)	32547,62	55934,63	Akcja dożywiania bezr. prac. um.	304.25	
			Fundusz 13-ej składki	698,33	
			Fundusz Nieruchomości	32953,96	55934,63
		55934,63			55934,63

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysł. i Handlowych

rozpisuje niniejszem z racji 10 letniego istnienia Związku

Konkurs na odznakę członkowską

w postaci żetonu srebrnego. Wzór żetonu, któryby był równocześnie godłem Związku, winien być sporządzony w rysunku, w rozmiarach conajmniej 20 × 10 cm. Temat kompozycyj dowolny — jednakże w razie zastosowania emblematów żeton musi uwzględniać pracowników wszystkich gałęzi produkcji reprezentowanych w Związku.

Komisję Konkursową stanowi Zarząd Związku. Prace konkursowe zaopatrzone godłem uprasza się kierować pod adresem Sekretarjatu, Sosnowiec, ul. Warszawska 22, wraz z zapieczętowanemi kopertami, opatrzonemi temi samemi godłami, co projekty, a zawierającemi nazwisko i dokładny adres projektodawcy. Udział w konkursie mogą wziąć również niecżłonkowie Związku. Nagrodzony projekt staje się własnością Związku. I Nagroda 50 zł., II 30 zł., III 20 zł.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowowych—do dnia 31 maja r. b. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 1 czerwca r. b. Rezultat i nazwiska nagrodzonych projektodawców oraz reprodukcje żetonu podane będą w czerwcowym numerze „Związkowca Polskiego“.

CEGIEŁKI NA BUDOWĘ DOMU ZWIĄZKOWEGO.

zakupili Koledzy:

Z Oddziału „Niemce“:

Czerwiński Stanisław Zł. 10
Ornatkiewicz Henryk „ 10
Radecki Henryk „ 10
Stanek Franciszek „ 10
Stelmach Ignacy „ 10
Szwajgier Henryk „ 10

Z Oddziału „Bolesław“:

Członkowie Zł. 50

Z Oddziału Dąbrowa Grupa „Flora“:

Stalmach Rafał Zł. 10
Przeniosło Jan „ 10
Rybak Jan (I rata) „ 2

Z Grupy Radocha:

Janicki Baltazar „ 10

Z Grupy Elektrownia

Hetmańczyk Marjan Zł. 5
W. W. „ 10

Z Oddziału Niemce:

Kownacki Włodzim. Zł. 10
Kubiczek Marceli „ 10
Zalewski Roman „ 10
Olesiński Jan „ 10
Bandas Kazimierz „ 10
Dobrowolski Zygmunt „ 10
Juchniewicz Józef „ 10
Oddział Niemce funduje cegiełkę im. ś. p. Tylca Juljana „ 10

Oddział Libiąż niezależnie od obowiązujących składek wpłacił Zł. 150

Z Oddz. Trzebinia dalsze raty:

Bujak Jan Zł. 2
Biedrawa Jan „ 4
Dadak Józef „ 2
Dudkówna Leokadja „ 2
Folwarczny Jan „ 2
Foryś Wojciech „ 2
Fusek Mieczysław „ 2
Gajkowski Kazimierz Zł. 2
Golla Emanuel „ 2
Górski Józef „ 4
Goryl Franciszek „ 2
Grygierczyk Ludwik „ 2
Heisig Edmund „ 2
Hom Roman „ 2
Kłósko Franciszek „ 2
Konitz Wiktor „ 4
Konderla Franciszek „ 2
Kopczyk Kazimierz „ 2
Kostorz German „ 2
Kroczek Jan „ 2
Kuczawski Karol „ 2
Kühnel Józef (junior) „ 2
Kulik Jan „ 2
Kulik Eugenjusz „ 2
Langner Karol „ 2
L'Etanche Jan „ 2
Matusik Stanisław „ 2
Morawetz Otton „ 2
Morawetz Ryszard „ 1
Ostrowski Kazimierz „ 2
Pstrucha Władysław „ 1
Ptok Wilhelm Zł. 2
Ryży Wacław inż. „ 10
Seifried Ryszard „ 2
Serog Hugon „ 2
Smolarek Franciszek „ 3
Stein Maksymiljan „ 2
Schneider Bruno „ 2
Warzechówna Anna „ 1
Wołos Daniel „ 6
Woszczyna Władysł. „ 2
Zygmunt Józef „ 2
Zygmunt Karol „ 2
Fischler Jakób Dr. „ 5
Giżejewski Frydolin „ 2
Ogrodziński W. inż. „ 5
Pustówka Gertruda „ 4
Szkadradnik Wilhelm „ 5
Duś Jan „ 5
Gach Henryk „ 10
Matuszyński Wiktor „ 5
Niemiec Józef „ 5
Sałustowicz A. inż. „ 10
Tobiczyk Karol „ 10

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.

Zakłady Graficzne Nasz Sklep Sp. Akc. w Sosnowcu.